

BOGUMIŁA STANIÓW  
Wrocław

Tomasz Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, 525 s., il. ISBN 978-83-231-2830-4.

Pojęcie biblioteki można rozumieć dwojako: jako zasób materialno-organizacyjny, który jest niezbędny do sprawnego działania instytucji o określonej strukturze, zadaniach, funkcjach, specyfice, oraz jako zasób symboliczny, który jest kulturową nadbudową tego pierwszego. Właśnie ten drugi krąg zagadnień stał się przedmiotem zainteresowań Tomasza Kruszewskiego, choć oczywiście wymagało to wielokrotnego odnoszenia się do zasobu pierwszego, a nawet w pewnym sensie był on podstawą, punktem wyjścia dociekań na temat kultury symbolicznej biblioteki i stałym jego „zapleczem”. Autor wyszedł z założenia, że warstwa symboliczno-kulturowa towarzyszy niezmiennie tej pierwszej — stanowiącej podstawę materialnego bytu i funkcjonowania biblioteki jako miejsca, instytucji usługowej. Uznał też, że stale się ona zmienia w ścisłej korelacji z rozwojem kultury w ogóle, a także z zadaniami i funkcjami bibliotek, dlatego sformułował prawo harmonii między organizacją a wartościami kulturowymi i starał się pokazać w swojej pracy mechanizm jego działania. Zwłaszcza ostatnie lata — pierwsza dekada nowego tysiąclecia i później — to dość dynamiczny okres rozwoju bibliotek, zmian ich roli i miejsca w kulturze. W książce pt. *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji* Kruszewski rozważa więc, w jakim stopniu za znaczącymi zmianami materialno-technicznymi idą w parze zmiany w zakresie symbolicznej aury biblioteki.

Już podjęcie takiego, bardzo oryginalnego tematu, wymagającego dość rozległej wiedzy bibliotekoznawczej, a także z kilku innych dziedzin wiedzy, było dużym wyzwaniem naukowym. T. Kruszewski podjął się zadania niezwykle ciekawego i pionierskiego, gdyż nawet w światowej literaturze nie ma analiz tego rodzaju. Dzieło zaplanowane w takim interdyscyplinarnym kształcie wymusiło odwołania do zagadnień historycznych, architektonicznych, designerskich, socjologicznych, filozoficznych i innych. Autor podkreśla, że praca w założeniu nie jest ani modernistyczna, ani ponowoczesna, ani też tradycjonalistyczna, „stanowi natomiast dowód zachowania w kręgu bibliotek dawnych podstaw ideowych —

ich aktualności we współczesnym merkantylnym otoczeniu instytucjonalnym” (s. 8). Według niego biblioteka tworzy przekazy (podczas gdy np. wg Jacka Wojciechowskiego biblioteka to jedynie przekaźnik informacji), jest więc swoistym autorem. Jest też (postrzegana również przez użytkowników i środowisko zewnętrzne jako instytucja, byt, nadawca komunikatów, a nie poszczególni jej pracownicy) symbolem dążenia do trwania przez zachowanie kultury i odpowiednie, symboliczne miejsca w niej. Symbolem jest również niepostrzegana zmysłowo idea biblioteki, która przejawia się w charakterystycznej aurze tej instytucji, wywołuje określone odczucia i wrażenia. Stąd T. Kruszewski wywodzi kolejne prawo (teorię) — uniwersalnej postaci biblioteki — systemu bibliotecznego drugiego rzędu (s. 10), a więc terminu często spersonifikowanego. Autor dokonuje analitycznego przeglądu pojęcia „biblioteka” w różnych możliwych kategoriach: teorii znaków i symboli, zbiorowości/indywidualności, przestrzeni czasowej (ujęcie diachroniczne), zmienności/stałości, ujęcia fenomenologicznego (gdy wyrażenie „biblioteka” rodzi określone przeżycie, znaczeniowe nastawienie) oraz językoznawczego (symbol językowy „biblioteka” jako metaforyczny element językowego modelu). Ukazuje, jak na przestrzeni wieków kształtowało się to pojęcie, w jaki sposób zmieniała się jego semantyczna zawartość i jakimi czynnikami było to warunkowane.

W swoim wywodzie badacz posługuje się wieloma przykładami, które zaczerpnął z rozmaitych dzieł literatury polskiej i zagranicznej. Należy podkreślić zwłaszcza świetną orientację w dorobku światowym dotyczącym tego tematu i umiejętne odniesienie się do niego. Korzysta też z własnych obserwacji, doświadczeń i spostrzeżeń, przemyśleń, porównań, studiów; przyjmuje perspektywę zarówno znawcy materii bibliotecznego, jak i użytkownika tych instytucji. Jest to wysoce erudycyjna analiza, jej wartość polega nie tylko na naukowym uporządkowaniu i omówieniu „bibliotecznego przestrzeni”, przedstawieniu tego zagadnienia w ciekawie uporządkowany sposób (trzy kręgi wtajemniczenia), zilustrowaniu licznymi, trafnie dobranymi przykładami — bibliotecznymi/architektonicznymi artefaktami, które w znacznym stopniu ułatwiają percepcję wyводу. Upatruję jej również w bardzo rozległych powiązaniach z innymi naukami (semiotyka, nauka o komunikacji, nauka o kulturze), co wymagało od autora dużej wiedzy ogólnohumanistycznej, szerokich horyzontów myślowych i elokwencji.

Zastosowane metody — w obrębie głównej konceptualizacji, powiązanej z bibliotekoznawstwem jako nauką badającą m.in. bibliotekę w społeczeństwie — zostały zaczerpnięte z nauk o komunikacji, nauk o kulturze, z antropologii i etnografii kulturowej, ale wykorzystano też metody i techniki semiotyczne, cybernetyczne, socjokulturowe, socjopsychologiczne, fenomenologiczne. W pracy pobrzmiewają wątki teorii bibliotekoznawców polskich i obcych, z których przemyśleń i dokonań T. Kruszewski chętnie korzysta, co wskazuje również na pewną ciągłość podejścia do biblioteki jako: systemu (Anna Sitarska), miejsca realizacji kultury organizacyjnej (Elżbieta B. Zybert), miejsca o znaczącej roli społecznej

(Maria Dembowska), miejsca, które może i powinno być rozpatrywane w szerszym niż bibliologiczny dyskursie kulturowym (Anna Sitarska, Andrzej Dróżdź).

Zewnętrzny wizerunek biblioteki oraz „to coś”, co biblioteki na swój sposób zawsze miały i co — zwłaszcza współczesna — biblioteka musi mieć, aby nadal przyciągać użytkownika, to tematy bardzo żywo interesujące bibliotekarzy i badaczy bibliotekarstwa na całym świecie, w polskiej literaturze naukowej zaledwie wspomniane, na ogół w kontekście bibliotecznego marketingu i PR-u, ostatnio również jako echo teorii „trzeciego miejsca” Raya Oldenburga.

Autor w dość oryginalny sposób ułożył treść monografii, przyporządkował ją bowiem owym trzem kręgom:

I — *Ogólny widok*, w którym sytuuje bibliotekę w przestrzeni symbolicznej, fizycznej i w otoczeniu społecznym,

II — *W bibliotece*; w tym kręgu omawia kwestie fizyczności bibliotek, od elewacji i bryły budynku po wyposażenie, tak ważne w pierwszych kontaktach z instytucją i tak znaczące dla utrzymania dalszego (stałego) kontaktu,

III — *Czytelnik — zadomowiony profesjonalista*; tu nakreśla przestrzenie wyznaczone funkcjami bibliotek oraz ich „oswajaniem” przez odbiorców, użytkowników, konsumentów usług i informacji. W tym kręgu pozostają też bardzo aktualne dzisiaj koncepcje biblioteki otwartej, bibliotek bez granic, biblioteki jako trzeciego miejsca oraz systemu indywidualnej identyfikacji biblioteki jako elementu kultury organizacyjnej każdej współczesnej instytucji. Niezwykle ciekawe są te fragmenty pracy, gdzie T. Kruszewski dyskutuje z teoriami czy nawet własnym punktem widzenia, poddając pod dyskusję utarte sądy bądź właśnie wykrystalizowane oceny (np. na s. 355). Te dywagacje świadczą o podjęciu przez niego zagadnień aktualnych, których jesteśmy współcześnie świadkami i których konsekwencji jeszcze nie znamy, choć zmiennych, to niezwykle ważnych, może wręcz strategicznych dla przyszłości bibliotek i bibliotekarzy.

Podjęcie tematyki symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji — biblioteki wymagało jednak przede wszystkim w wielu miejscach przeglądu historycznego, przybliżającego zadania i funkcje bibliotek w różnych epokach i miejscach oraz przedstawienia za każdym razem paralelności (lub jej braku) owych funkcji z bibliotecznymi przestrzeniami. Nie było to zadanie łatwe chociażby z racji rozmiarów zagadnienia i koniecznego miejscami subiektywizmu (nie tylko w sferze egzemplifikacyjnej, lecz także sposobu odbioru, oceny), jednak autor i z tego zadania wywiązał się bez zarzutu.

Badacz konstatuje w zakończeniu, że jego rozważania mogą być w przyszłości wykorzystane do sformułowania teorii uniwersum biblioteki. Wiele wniosków z tej pracy już się w nią, według mnie, wpisuje: biblioteki zmieniały i zmieniają wciąż w czasie swoją formę, nadążając za potrzebami współczesnego świata i jednostki, ale „duch” biblioteki jest trwały i niezbędny. To uniwersum zawsze będzie — zdaniem Kruszewskiego — zaspokajało ponadbiologiczne potrzeby ludzkie, potrzeby „arystokracji ducha”.

W ostatnich latach powstawały prace dotyczące komunikacji interpersonalnej w bibliotekach (np. Małgorzaty Kisilowskiej), w nasilonym wymiarze pojawiały się też publikacje dotyczące architektury i wyposażenia bibliotek, natomiast omawiane opracowanie wypełnia brak syntez dotyczących sfer nieożywionych oraz związków komunikacyjnych między materią nieożywioną a jednostkami i grupami społecznymi w kontekście przestrzeni bibliotecznej. Odwołanie się do „ducha biblioteki”, ukazanie jego przeobrażeń na przestrzeni wieków i udokumentowanie, jak ważna to wciąż kategoria komunikacyjna i badawcza, to bardzo oryginalny zamysł badawczy, a do tego świetnie zrealizowany.

Podsumowując, *Przestrzenie biblioteki* to niezwykle ciekawa, wartościowa praca, która jest przejrzysto i skonstruowana i napisana żywym, jasnym językiem. Starannie dobrany i świetnie ilustrujący tekst zestaw kolorowych tablic i schematów wzbogaca wywód, ułatwia percepcję i upiększa książkę.